CENNY ...
„Gazeta Poranna“ 1 Mk. „Gazeta Wieczorna“ 70 fen.
W prenumeracie miesięcznej: „Gazeta Poranna“ wraz z przesyłką pocztową 29 Mk. „Gazeta Wieczorna“ wraz z przesyłką pocztową 14 Mk. — Oba wydania („Poranna“ i „Wieczorna“ z przesyłką pocztową 32 Mk.

GAZETA WIECZORNA

Ogłoszenia
przyjmuje Administracya, ul. Sokoła l. 4, gdzie też udziela się bezpłatnie wszelkich wyjaśnień i porady w sprawach reklamy, w szczególności przy układaniu treści ogłoszeń.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną“ i „Gazetę Wieczorną“ w Biurze dzienników „Promień“, ul. Widok l. 19.

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5201. Lwów, wtorek 27 Kwietnia 1920 Rok XI

Rząd sowietów wyszle nową notę do Rumunii!

Południowe Niemcy grożą zerwaniem z Berlinem!

O naszą południową granicę.

(Korespondencya „Gazety Wiecz.“).

Od pewnego wybitnego publicysty, jednego z najlepszych znawców sprawy słowackiej i spisko orawskiej otrzymujemy następujące uwagi:

Kraków, w kwietniu.

W ścisłym związku z zatargiem o Śląsk Cieszyński, Spiż i Orawę wysunęła się sprawa naszego stosunku, tak w obecnej chwili, jak i w najbliższej przyszłości, nietylko do Czechów, ale i do Słowaków i Węgier.

W prasie i opinii polskiej naogół panuje dość wielka zgodność w poglądach na współżycie z sąsiadami od zachodu i południa, nie można jednak powiedzieć, iżby te wcale powszechne zapatrywania zdradzały głębszą znajomość rzeczy lub dalej sięgającą linię wytyczną tej „polityki“, jaką uprawia się tak dobrze przy kieliszku węgrzyna, jak i na szpaltach czasopism. A przecież ta „polityka“ — to właśnie i wyraz opinii i urabianie opinii w szerokich warstwach społeczeństwa.

Wiadomo, że można głosić hasła wbrew powszechnej niemal opinii, że głoszenie niepopularnych haseł niełatwo znajdzie posłuch i słuchaczy, a — jednak raz trzeba zdobyć się na torowanie drogi tym niemiłym, bo zmuszającym do innego sposobu myślenia, poglądom.

Idzie o sprawę węgierską i słowacką.

Tuż po upadku węgierskiego bolszewizmu, łącznie z opanowaniem rządów przez białych terorystów, załatwiających krwawe porachunki z poprzednikami, — przyczem ważono się nawet na żołdacki teror w stosunku do Sejmu i do stronnictw bynajmniej niebolszewickich — rozpoczęli wysłannicy madziarscy wielką kampanię nietylko w Anglii i we Włoszech, ale i w Polsce — tam na salonach dyplomatów, tutaj na szpaltach gościnnej i lekkomyślnej prasy, oraz za pośrednictwem błyskotliwych broszur pod hasłem „Polak, Węgier dwa bratanki“; o szabli wspólnej wprawdzie dopiero przebąkiwano, za to węgrzyn obficie nieraz skrapiał ponowny chrzest polsko-węgierskiego braterstwa i czułości.

Trzeba przyznać, że Węgrzy mają polityków

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Rząd sowietów zwróci się z nową notą do Rumunii!

Zaproponuje rokowania bez współudziału Polski!

Wiedeń, 26. kwietnia.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą: **Rząd sowietów zwróci się z osobną notą do rządu rumuńskiego, w której zażąda podjęcia przez ten rząd rokowań pokojowych bez współudziału Polski. Rząd sowietów nie chce bowiem podejmować wspólnych rokowań pokojowych ze wszystkiemi państwami, lecz chce pertraktować z każdem z osobna.** W rokowaniach z Rumunią weźmie udział także Rakowski, jako reprezentant Ukrainy sowieckiej. Na miejsce rokowań bolszewicy proponują Charków, gdyż posiada on połączenie ze stolicami obu państw.

TROCKI WYJEŻDŻA NA FRONT.

Wiedeń, 26. kwietnia.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą: **W najbliższych dniach wyjedzie Trocki w podróż inspekcyjną na front zachodni czerwonej armii.** Wraz z nim udaje się pociąg—księgarnia „oktiabrskij pojezd“ celem zaopatrzenia w komunistyczną literaturę żołnierzy czerwonej armii.

KOMPROMISOWE ZAŁATWIENIE KWESTYI RJEKI.

Wiedeń, 26. kwietnia.

(Telef.) (fr) Według wiadomości nadchodzących z Rzymu kwestya adryatycka zostanie rozwiązana kompromisowo. **Włochy otrzymają zwierzchność nad Rjeką, Jugosłowia nad Susak** (wyspa Cazza) dalej **nad portem Dorez i Voloską, Włochom zaś przypadnie oprócz tego Abazya za co Jugosławia otrzyma Skutari.**

Południowe Niemcy gotowe zerwać z Berlinem!

Bawarya nigdy się nie zgodzi na dyktaturę żadnej klasy, raczej powita powrót Wittelsbachów.

Nauen, 26. kwietnia.

(PAT.) (Radio) Nadchodzą wiadomości, wedle których **Bawarya zdecydowaną jest stanowczo na zerwanie wszelkich stosunków z Berlinem,** gdyby Berlin miał się stać ogniskiem nowych prądów, a w szczególności, **gdyby Berlinowi zagrażała dyktatura proletaryatu. Bawarczycy nie chcą żadnej dyktatury.** Bawarya nawet za czasów królewstwa i nie długo przed rewolucyą, miała całkiem demokratyczny ustrój, a lud bawarski **zdecydowany jest bronić demokracyi wszelkiemi siłami i nie uzna nigdy dyktatury żadnej klasy.** Gdyby koła radykalne chciały popierać rządy centralistyczne w Niemczech, **jest rzeczą pewną, że Wirtembergia, a również i Hesya złączyłyby się z Bawaryą, aby stworzyć niewzruszalną zaporę przeciwko bolszewizmowi.** Korespondent dziennika amerykańskiego miał wywiad **z bawarskim ministrem Heimem** o którym mówi, że jest to jedna z najtęższych i najzdolniejszych osobistości, jakie spotykał w dzisiejszych Niemczech. Amerykanin charakteryzuje Heima, jako człowieka o silnej budowie. o głowie Bismarka, w olbrzymim czarnym kapeluszu jakie noszą południowo-amerykańscy plantatorzy bawełny. Heim wyraził się bardzo niekorzystnie o dzisiejszym rządzie centralnym nieprzebierając w słowach. Na zapytanie, czy prawdą jest, że Francya popiera w Bawaryi tendencye monarchiczne, odrzekł Heim: **Ja dotychczas nie jestem separatystą, lecz te św.... w północnych Niemczech, jeżeli nareszcie nie zrobią porządek, sprawią że stanę się nim. Bawarya gotowa jest zgodzić się nawet na powrót dynastyi Wittelsbachów.**

i agentów bardzo sprytnych, zaś opinia polska jest przedewszystkiem naiwna i zapomina łatwo przysłowia o bliższej ciała koszuli, że całości sprawy nie zna i że wśród entuzyastycznych zapewnień przyjaźni popełnia odwieczny atawistyczny błąd, jaką jest chęć mięszania się w szkodliwą dla nas awanturę.

Drogi, jakiemi trafiają do tkliwych serc polskich węgierskie agencye są bardzo niewymyślne, naiwnie obliczone na naiwność obywateli Rzeczypospolitej. Najważniejszym dotąd środkiem skaptowania opinii — to broszury, przeznaczone na użytek polskich czytelników, broszury, których tendencye są aż nadto widoczne. Pierwsza z nich przedstawia stosunek Polaków do Węgrów w ciągu XIX stulecia, a jej naiwny czytelnik nie oprze się wrażeniu, że Polska wyłącznie, jedynie i bezwzględnie tylko li tylko w Węgrach miała w swem nieszczęściu przyjaciół, — druga omawia stosunek węgierskiego sejmu podczas wojny do sprawy naszej niepodległości, poczem po jej strawieniu czytelnik ulega zasugerowanemu sprytnie przekonaniu, iż znowu li tylko ci Węgrzy przemyśliwali o naszem zbawieniu. W obu dziełach zaretuszowano zupełnie wszystkie szczegóły, pozwalające na gruboodmienne zdanie o popieraniu przez Budapeszt polskich narodowych dążeń.

W pomoc przyszła polska prasa, usłużnie reklamując zasługi „bratanków", a choć miała podstawy do usprawiedliwionej i surowej krytyki owych zatarć i retuszów przykrej prawdy, to jednak grzecznie zdobyła się przeważnie tylko na zaznaczenie „pewnych niedokładności" lub konieczności „uzupełnień". Jedynie śmiały głos sceptyczny pomieścila „Gazeta Wieczorna" w artykule o „spóźnionej przyjaźni", głos trzeźwy, którego wywodów nie potrafiła obalić następnie pomieszczona replika ze strony węgierskiej podana, słaba i naiwna, skoro np. uważa, iż Polacy mając żal do Węgra Tiszy, powinni się tem pocieszyć i ułagodzić, że Węgier Tisza nawet dla węgierskiej korony okazał się szkodnikiem!

Za recenzyami idą przedruki z węgierskiej prasy o przyjaźni polsko-madziarskiej, o nadziejach pokładanych przez obecny rząd w pomocy Polski przy odbudowie królestwa św. Stefana, pojawiają się skargi na osamotnienie i niepamięć Polaków o 1848 r. i tym podobne, obliczone na połów dobrych i rozrzewnionych „polityków" domowego chowu; do jakiego zaś stopnia dochodzi węgierskie opętanie, to niechaj dowodem służy polityk, — chwilowo nie poseł — poważnie omawiający z emisaryuszami madziarskimi niemniej ni więcej — tylko — koronacyę Naczelnika na władzcę zjednoczonej Polski, Węgier i Słowaczyzny. Czy nie — bajecznie kolorowo? A jednak to fakt!

Zastanówmy się, czego dziś chcą Węgrzy i czy wolno nam popierać ich dążenia.

Zasadniczą podstawą każdego węgierskiego kroku — to sprawa integralności Węgier, czyli zachowania granic z 1914 r., najwyżej z wyrzeczeniem się małego skrawka południowego na rzecz Jugosławii. O tem mówi się głośno w kraju, a tylko zagranicy opowiada to i owo z powyższego programu — a więc Polakom tylko o Słowaczyźnie i wspólnym, przeciwczeskim froncie. Na to nas najłatwiej złapać — to też, tą drogą jednają sobie emisaryusze polskie umysły, niebaczne, że służyć mają daleko idącem imperyalistycznem dążnościom Węgrów.

Czy zastanawiano się u nas poważnie, jak szkodzić nam może popieranie tych przedwojennych jeszcze aspiracyi? Czy społeczeństwo uświadamia sobie, czem jest pomoc udzielona takiej odbudowie węgierskiego królestwa? Więc dla węgierskiej ambicyi mamy się mięszać w beznadziejną i z góry przesądzoną awanturniczą politykę! Nie idzie tu o koalicyę, a raczej Francyę, wrogą Madziarom, która nie zachwyci się bynajmniej tak daleko idącą przyjaźnią, bo Francya, jak w przysłowiu, daleko i wysoko; nie idzie o Czechów, którzy nawet bez węgierskiej sprawy są naszymi wrogami. Ale skąd przychodzimy do zrażania sobie Rumunów, tak potrzebnych nam na wschodnim froncie, lub Jugosłowian, z którymi dotąd nie mieliśmy zatargu. Czy wiemy, jak fatalnem echem odbija się w Rumunii każdy arcynaiwny filomadziarski ~~~~ dyplomacyi? Czy zdajemy sobie wogóle sprawę, że Budapeszt był i będzie ~~~ pod dyktatem Wiednia, ale — Berlina? Jakiem prawem chcemy wtrącać z powrotem niemadziarskie narody w jarzmo madziarskie, dziś osłodzone mgławemi obietnicami wątpliwej wartości autonomii?

Wiemy z góry, że odpowiedzią madziarską lub filomadziarską będzie wskazanie na Śląsk, Spiż i Orawę, na gnębioną Słowaczyznę, na konieczność wspólnej walki z Czechami. Nie dajemy się jednak i w tem zaślepiać. Powtarzamy: dla Węgier nie sami Czesi, nie sama Słowaczyzna jest problemem, to tylko chwilowa hasła dla Polski zresztą miłe, za któremi jednak kryje się istotna żądza dawnych granic.

Rozpatrzmy sprawę trzeźwo. Czy potrzebny nam sojusz przeciw Czechom? Niewątpliwie; nie znaczy to jednak wcale, abyśmy dla jednego złego sąsiada łączyli się takiem przymierzem, które odstręczy od nas natychmiast kilku życzliwych przyjaciół, z ich zaś liczby potężnego bądź co bądź wschodniego wspólnika. Rzeczpospolita polska da sobie zupełnie dobrze radę z Czechami sama, nie wyciągając wcale rąk do Węgrów, zwłaszcza gdy cena podobnej przyjaźni jest zbyt wielka i ryzykowna. Że z czeskim wdziercą nie skończymy drogą plebiscytów, to jest pewne; orężna rozprawa czeka nas niewątpliwie — ale tej się chyba nie obawiamy i bez pomocy się obejdziemy. Nie wątpimy, że każdą piędź polskiej ziemi odbierzemy czeskiemu najeźdźcy, nie wątpimy jednak i w to, że ukarani za chciwość Czesi do nas lgnąć będą po takiem rodzicielskiem, trochę twardem skarceniu, gdyż zmusi ich do tego obawa przed Niemcami. Pamiętajmyż, że nasze położenie i nasza potęga wskazuje nam drogę polityki słowiańskiej, zabezpieczającej od germańskiego zalewu. Śląsk Cieszyński, Spiż i Orawa nasze być muszą — po ich złączeniu z Polską możemy bardzo ładnie i zgodnie żyć nawet z Czechami. Spór z nimi dzisiejszy nie może i nie powinien popychać nas w madziarskie objęcia.

A skoro mowa o integralności Węgier, o granicach z 1914 r. i o Spiżu i Orawie, to niechże nam wolno będzie obalić najfałszywszy w świecie pogląd naiwnych naszych polityków, jakoby w tej sprawie doznały nasze prawa jakiegokolwiek poparcia z węgierskiej strony. Pro foro interno głosi się niemal jawnie, że Polsce nic do Spiża i Orawy, — a możeby się i poufne zwierzenia tej samej treści znalazły. Na Spiżu przedplebiscytowa akcya polska zwłaszcza w popradzkiej dolinie, co krok ma napotykać na madziarskie przeciwdziałanie. W rzadkich przystępach szczerości nawet w Polsce bawiący madziarscy politycy nie tają się z prawdziwymi zamiarami w sprawie naszych interesów południow., co udowodnić zobowiązujemy się faktami. Przyparci zaś do muru zapewniają wykrętnie o chęci do ugody, stale powtarzając, że „o taką drobnostkę", jak Spiż i Orawa łatwo do porozumienia dojdzie. Stara piosnka! Tak samo zapewniali Czesi polityków polskich w Pradze w 1918 r., gdy im zadano kategoryczne pytanie w sprawie śląskiej i spisko-orawskiej, a przecież o „drobnostkę" ku wojnie idzie; to samo, powtarza dziś jeszcze „taticzko" Masaryk deputacyi Słowaków, dziwiąc się niepomiernie, że o „parę wsi" tyle hałasu narobili Polacy. Znamy się już na tych „drobnostkach". Czy jednak zdobyli się kiedykolwiek Madziarzy na jasne postawienie sprawy i zrzeczenie się ziemi orawskiej i spiskiej? Nigdy! Zawsze coś stoi na przeszkodzie: raz „drobnostka", raz brak pełnomocnictwa!

Ale węgrzyn obficie płynie, a naiwny Polak śpiewa rozczulony piosenkę o „bratanku".

Niema Polski bez Śląska!

Olbrzymi wiec pod gołem niebem. — Różne sfery i partye. — Młodzież chce czynu. — Głos przedstawiciela Śląska. — Robotnik stanie w obronie kresów. — Rezolucye. — Pochód pod pomnik Wieszcza. — Delegacya do przedstawiciela koalicyi. — Wyraz sympatyi Francuza. — Poważny przebieg manifestacyi.

Lwów, 26. kwietnia.

(mg) W obronie gnębionego ludu śląskiego, w imię praw naszych do odwiecznie polskiej ziemi, przemówił wczoraj Lwów olbrzymią, zbiorową manifestacyą, do której impuls dała najżywiej czująca część społeczeństwa — młodzież, pociągając za sobą wszystkie sfery i wszystkie partye do wielkiego protestu przeciw gwałtom i przemocy, do zapowiedzi czynu.

Pod gmachem sejmowym

gromadziły się od godz. 10 rano rzesze uczestników wiecu pod gołem niebem. Przybyła w imponującej liczbie młodzież męska i żeńska wyższych uczelni i szkół średnich zjawiła się publiczność najrozmaitszych warstw społecznych, nadciągnęli masą kolejarze i robotnicy.

Po odśpiewaniu „Roty" wstąpił na mownicę kol. Bierowski. Mówca podniósł, że młodzież polska, nie mogąc dłużej patrzeć na apatyę społeczeństwa wobec aktów terroru czeskiego i stronniczości komisyi alianckiej, daje hasło

do manifestacyi całego narodu,

która ma dać wyraz jego woli i początek czynu. Wkońcu wezwał mówca do powagi i spokoju w tej uroczystej chwili, która ma okazać, że na perfidye wrogów odpowiedzieć umiemy w sposób godny naszego narodu.

Kol. Rumun dał wyraz oburzeniu wobec niesprawiedliwości, jakiej doznał naród polski. Czechom bez plebiscytu dano pod panowanie 3½ mil. Niemców i 2 mil. Słowaków, Rumunii Siedmiogród — nas darzą plebiscytami na ziemiach, które nam się należą. Dziś wszystko co czuje, zrozumieć musi, że

niema Polski bez Śląska,

bez Gdańska, bez Cieszyńskiego, bez Spiża i Orawy (oklaski). Trudno wyobrazić sobie większą parodyę, jak to, co zrobiono z hasłem samostanowienia. Plebiscyty te, to interes, przekupstwo, frymarczenie duszą narodu, to policzek nam wymierzony. Lecz, gdy się uporamy z bolszewicką Rosyą, nie będą nam w głowie plebiscyty. Nie cofniemy się przed niczem i orężem dochodzić będziemy naszych praw.

Jako

przedstawiciel Śląska

przemówił prof. Cienciała. Mówca ze wzruszeniem patrzył na ten żywiołowy wybuch solidarności Lwowa z kresami zachodniemi, żałując, że nie może go widzieć lud śląski. Nad Olzą stoi dzielna straż, gotowa do broni, która zacisnąwszy pięście, czeka na Polskę, na jej pomoc i współdziałanie. Akty terroru, kłamstwa i gwałty nie zdołały zachwiać wiary w zwycięstwo.

Nie pragniemy ani piędzi cudzej ziemi, chcemy mieć tylko prawo głosować za Polską, chcemy być tem, czem byliśmy zawsze. Polski górnik, robotnik i chłop woła: „Wara wam od naszej własności!" Oddziały śląskie pośpieszyły Lwowowi na pomoc w potrzebie — Lwów pierwszy usłyszy nasz głos i nie opuści Śląska. Trzeba nam pewności, że cała Polska stoi za nami, a żaden wróg nas nie zmoże.

Imieniem P. P. S. oświadczył p. Marecki, że

robotnik z zapałem pójdzie w pomoc górnikowi śląskiemu,

że stanie z orężem w dłoni w obronie kresów, gdy zabrzmi złoty róg i wywalczy nam nasze polskie ziemie.

P. Bierowski odczytał

rezolucye,

które entuzyastycznie przyjęto.

Wiec ogólno-akademicki, połączony z manifestacyą całego społeczeństwa Lwowa, zebrany w dniu 25. kwietnia 1920 w sprawie Śląska, Spiża i Orawy, uchwala:

1) wyrażenie głębokiego hołdu społeczeństwu polskiemu na terenach plebiscytowych za jego twardą wolę unicestwienia oszukańczych zakusów wrogów naszych i za jego stanowisko w walce z przeciwnikiem zachłannym, bezwzględnym i chwytającym się niecnych, bezprawnych środków.

2) domaga się przeprowadzenia plebiscytu jedynie w warunkach, dających społeczeństwu ...

skiemu pełną swobodę objawienia swej woli, a więc po rozwiązaniu żandarmeryi czeskiej, zastąpieniu jej przez milicyę miejscową, oraz zapewnieniu zupełnej ochrony życia i mienia, łącznie z poskromieniem gwałtów czeskiej przemocy.

3) wiec zwraca się do międzynarodowej konferencyi młodzieży, a zwłaszcza do młodzieży francuskiej, apelując do niej by w myśl najszczytniejszych ideałów sprawiedliwości i prawa — dołączyła swój głos oburzenia na zbrodnicze metody czeskie do głosu młodzieży i społeczeństwa polskiego.

4) wiec, podkreślając z naciskiem stałe i niezłomne uczucia przyjaźni i braterstwa, jakie łączą naród polski z francuskim — składa na ręce przewodniczącego misyi francuskiej we Lwowie następujące oświadczenie:

Stronnicze postępowanie komisyi alianckiej na Śląsku Cieszyńskim, trwające nieprzerwanie w dalszym ciągu, mimo licznych i żywiołowych protestów ze strony społeczeństwa polskiego — spotyka się z jak najenergiczniejszem potępieniem wiecu, który domaga się bezwzględnego uskutecznienia zmiany i sprowadzenia warunków, umożliwiających ludności na terenach plebiscytowych najzupełniejszą wolność i swobodę w objawieniu swej woli.

Młodzież łącznie ze społeczeństwem nadmienia zarazem, że nie ograniczy się do słów silnych i gorących powyższego protestu — lecz, że jest gotową przy dalszem trwaniu obecnego położenia na obszarach plebiscytowych zachodnio-południowych stanąć czynnie w obronie słusznych praw większości polskiej i poprzeć je aktem zbrojnym w myśl woli całego narodu.

5) wiec uchwala wysłanie telegramu hołdowniczego do Naczelnika Państwa z zapewnieniem bezwzględnego zaufania, jakie żywi dla swego najwyższego kierownika, który w chwilach zwątpienia wiódł nasze zastępy do żmudnej walki o wyzwolenie — i wyraża przekonanie, że rząd polski skieruje wszystkie swe wysiłki w celu położenia kresu aktom czeskiego terroru i gwałtu na Śląsku, Spiżu i Orawie.

Ruszono pochodem

pod pomnik Mickiewicza,

gdzie zebrały się wielotysięczne tłumy.

Tu przemówił w imieniu Rady robotniczej i Rady miejskiej dr. Stupnicki, przypominając, że naród nasz znalazł się w podobnej sytuacyi, jak w chwili pokoju brzeskiego. Mowca zakończył okrzykami na cześć bohaterów walki narodowej, twórcy armii polskiej Józefa Piłsudskiego, gener. Latinika, polskiej młodzieży akadem. wreszcie kresów i całej Rzeczypospolitej.

Odśpiewano „Nie rzucim ziemi", poczem p. Adolfówna imieniem żeńskiej młodzieży akadem. wezwała do organizacyi, w imieniu teatru lwowskiego przemówił artysta Frączkowski, w imieniu Pogotowia Narodowego wschodniej Małopolski p. Krzysztofowicz, wreszcie zabrał głos jeden z inwalidów-leg., oraz przedst. kolej. p. Kuryłowicz. P. Bierowski odczytał po raz drugi rezolucye. W pochodzie pośpieszono, śpiewając pieśni narodowe pod hotel Krakowski, a delegacya młodzieży udała się

do przedstawiciela Francyi, pułk. de Renty

i wręczyła mu uchwalone rezolucye w języku francuskim. Pułk. de Renty ukazał się po chwili na balkonie i wzniósł po polsku okrzyk na cześć wolnej i zjednoczonej Polski.

Jeden z członków delegacyi młodzieży, zdając sprawę z posłuchania, oświadczył, że pułk. de Renty jest pełen przyjaznych uczuć dla Polski i będzie się starał uczynić w sprawie śląskiej wszystko, co możliwe. Jednak — zaznaczył mowca — rzecz ta gdzieindziej będzie zadecydowana.

„Tłumy w spokoju rozeszły się i żaden wybryk nie zamącił powagi dnia.

Zebranie obywatelskie

w sprawie Pożyczki Odrodzenia we Lwowie.

Lwów, 26. kwietnia.

(§) Pod przewodnictwem Gen. Del. Gałeckiego odbyło się wczoraj rano w sali prezydyum namiestnictwa zebranie przedstawicieli władz wojskowości, miasta, banków, Izby handlowej, Izby adwokackiej, zboru izrael., kupiectwa, rękodzieła i t. d. na którem się ukonstytuował komitet dla propagandy pożyczek państwowych. Po referacie radcy dra Zolla rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusya w której między innymi zabierali głos pp. książę A. Lubomirski, dyr. Szarski, prez. Czerwiński, prez. Baczewski, prez. Neumann, radca Chajes, dyr. Zgórski, dyr. Małaczyński i inni, poczem na wniosek dyr. Stroinowskiego wybrano subkomitet w skład którego weszli pp. Czerwiński, Baczewski, Szarski i Chajes. Zadaniem tego subkomitetu będzie pozostawać w stałym kontakcie z ekspozyturą urzędu propagandy utworzoną przy Namiestnictwie we Lwowie a na której czele stoi radca dr. Zoll. Celem przedstawienia ministrowi skarbu i sejmowej komisyi budżetowej całego szeregu wniosków w tej sprawie i omówienia z nimi sprawy przejęcia austr. pożyczek wojennych przy subskrypcyi pożyczki polskiej — komitet wydelegował do Warszawy pp. Zgórskiego, dyr. P. Kr. Kasy Pożyczkowej i Chajesa, prezesa małopolskiego Związku bankierów. Zebranie wczoraisze trwało dwie godziny, a mowcy poruszyli na niem cały szereg spraw pozostających w związku z propagandą dla pożyczek. W skład obszerniejszego komitetu weszło około trzydziestu obywateli reprezentujących wszystkie grupy gospodarcze naszego miasta.

Bank kupiectwa polskiego.

Lwów, 26. kwietnia.

(zet) Wobec licznego grona członków otworzył poseł dr. Władysław Stesłowicz w niedzielę o godz. 11 przedpołudniem walne zgromadzenie członków Banku kupiectwa polskiego, poczem został wśród oklasków wybrany jednomyślnie przewodniczącym zgromadzenia i powołał na sekretarza p. Kuczyńskiego, a na weryfikatorów pp. Gorgolewskiego i Bruna (Warszawa).

Sprawozdanie Rady Nadzorczej referował p. Karpiński (Warszawa).

— Wiekowe usiłowania zaborów szły w dwu zasadniczych kierunkach rozerwania wewnętrznej spoistości narodu na obce dla siebie składniki i zabicia uczucia samodzielności, wyniszczenia do gruntu samych nawet warunków i możliwości przyszłego odrodzenia.

Pod hasłem: „Polski handel w polskich rękach" wziął Bank kupiectwa polskiego udział w stworzeniu „Polsko-bałtyckiego Towarzystwa Transportowego", „Polskiego Związku kupców i hodowców bydła" i zainicyował w porozumieniu z „Financ Broadway Corporation" wymianę pieniężną z Ameryką.

Z bilansu Banku wyjmujemy cyfry następujące: Kapitał akcyjny doszedł do wysokości 6 milionów koron, rezerwowe fundusze do miliona kor. Ponadto posiada Bank sześć własnych realności we Lwowie, Przemyślu, Sanoku, Gdańsku i Warszawie.

Wkładki oszczędności wynosiły 1. stycznia 1919 r. 5,607.187 koron, a 31. grudnia 1919 r. dosięgły kwoty 16,983.691 koron. Rachunki bieżące bieżące podskoczyły z 4,394.211 kor. na 15,980.577 konor. Stan efektów w asygnatach Polskiej pożyczki państwowej wynosi 632.228 koron. Udziały konsorcyalne dosięgły 587.876 koron.

Imieniem komisyi rewizyjnej wniósł o udzielenie absolutoryum dyrekcyi p. Pogłodowski, poczem dyr. Żmudzki referował oznaczenie dnia wypłaty dywidendy, która będzie mogła być z dniem dzisiejszym podniesiona.

Po referacie p. Pawłowskiego w sprawie emisyi nowych akcyi, przedstawił p. Ichniowski wniosek o przeliczenie dotychczasowego kapitału akcyjnego w wysokości 6,000.000 koron na marki.

Sprawę dalszego podwyższenia kapitału akcyjnego o 80 mil. marek, tj. do łącznej kwoty 100 milionów marek przez emisyę nowych akcyi referował p. dyr. Karpiński, poczem p. dyr. Lechowski przedstawił sprawę założenia zakładów filialnych na prowincyi (Jarosław, Stanisławów, Sambor Święcim, Lublin). Po załatwieniu sprawy wysokości marek prezencyjnych dla członków Rady nadzorczej i komisyi rewizyjnej na podstawie referatu p. Kauczyńskiego, przystąpiono do wyborów. W skład Rady nadzorczej weszli 836 głosami pp. K. Skibniewski, M. Nowak (Ameryka), K. Przybysławski, dr. W. Lechowski, inż. J. Sosnowski, St. Wroński, A. Kauczyński, W. Minkiewicz, prez. J. Neumann.

Do komisyi rewizyjnej wybrano: pp. St. Małowskiego, St. Motylewskiego, H. Olszewskiego, E. Nowaka i H. Pogłodowskiego.

Na ostatek p. Wczelak zreferował zmianę kilku paragrafów statutu, poczem p. dyr. Stesłowicz podziękował dyrekcyi za trudy poniesione i o g. 12.30 zamknął walne zgromadzenie, po którem dyrekcya podejmowała członków śniadaniem skromnem.

Strajk pracowników spedycyjnych

Lwów, 26. kwietnia.

(§) Dziś rano wybuchł w mieście naszem strajk urzędników i urzędniczek zajętych w przedsiębiorstwach transportowych i spedycyjnych. Strajkuje cały personal kancelaryjny i ekspedyenci kolejowi razem około sto osób zajętych w kilkunastu zakładach. Strajkujący przedłożyli przed dwoma tygodniami memoryał, w którym domagają się stuprocentowej podwyżki płacy i zrównania relacyi marki z koroną. Pracodawcy wchodzili wprawdzie z personalem w pertraktacye, domagając się indywidualnego załatwienia zatargu, na co się jednak pracobiorcy nie zgodzili i dnia wczorajszego gremialnie zapowiedzieli, że dziś do pracy nie staną. Pracodawcy byliby może skłonni do znacznych ustępstw, ale przepisane przez urząd walki z lichwą ceny za dowóz i przywóz są podobno tak niskie, że narażają już dziś przedsiębiorstwa te na znaczne straty. Podczas gdy cena owsa dziś jest 200 razy a cena siana 40 razy większa niż przed wojną ceny ustanowione przez urząd walki z lichwą są tylko 15 razy większe niż przed wojną. Właściciele przedsiębiorstw spedycyjnych i transportowych wnieśli onegdaj do Urzędu tego memoryał z prośbą o podwyższenie cen a od szybkiego i przychylnego załatwienia zależy krótsze lub dłuższe trwanie strajku, który się może fatalnie odbić na całem mieście.

Mały fejleton.

ALFRED MUSSET.

LA VISION.

Druhu! W niebycie już eś zbratan
Był ze mną. Ktom ja? Bóg czy szatan?
Ach pocóż znać ci moje miano?
Wiedz: których kocham, tych los miota
Po krańce tego zlepka błota,
Co mu nazwisko świata dano.

Anim szatanem jest, ni Bogiem,
Brata imieniem chrzcząc mnie drogiem
Słusznie nas dziś zbliżyłeś sobie:
Jam, jak ty, losów złych narzędzie,
Za tobą pójdę wiernie wszędzie,
By dumać kiedyś na twym grobie.

Bóg mi powierzył twoje serce.
Ilekroć znajdziesz się w rozterce
Zwierz mi swych tęsknot niepowrotność.
Pójdę za tobą w każdej doli,
Choć nigdy los mi nie pozwoli
Uścisnąć cię. Jam jest Samotność.

Tłum. Jan Gella.

Żywa nieprzyjacielska akcya wywiadowcza paraliżowana!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 25. kwietnia.

(PAT.) Na Podolu i Wołyniu rozwinął nieprzyjaciel bardzo żywy ruch wywiadowczy, paraliżowany jednak energicznie przez nasze oddziały.

W północnej części Polesia atakował nieprzyjaciel Habnoje, atak ten odparto. Na południe od Dźwiny koncentrują się w dalszym ciągu bardzo znaczne siły nieprzyjaciela.

Na Litwie sytuacya niezmieniona.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego
Kuliński.

KIEDY GEN. HALLER BĘDZIE KANDYDOWAŁ.

Toruń, 25. kwietnia.

(PAT.) „Głos Robotnika" organ narodowego stronnictwa robotniczego na Pomorzu ogłasza, że gen. Haller nie przyjmie kandydatury od żadnego poszczególnego stronnictwa, lecz jedynie w razie wyboru przez listę narodowo-chrześcijańską. stwo rzoną przeciw żywiołowi niemieckiemu zwłaszcza w okręgu bardziej zagrożonym kaszubskim.

Niemcy w ciągu 6 lat mogą odbudować flotę handlową!

Berlin, 25. kwietnia.

(PAT.) Niemieckie gazety nacyonalistyczne krytykują bardzo ostro projekt umowy jaką w sprawie żeglugi morskiej zamierza zawrzeć generalny dyrektor linii Hamburg-Ameryka p. Cuno z admirałem Bensonem. „Deutsche Tageszeitung" zapewnia Bensona, że się myli, jeżeli przypuszcza, że Niemcy nie mogą zbudować floty handlowej przed upływem 6 lat. W Niemczech jest dość nagromadzonego materyału, aby natychmiast przystąpić do odbudowy. Ten sam dziennik ogłasza natomiast wywiad z p. Adolfem Stymmingiem, dyrektorem północno-niemieckiego Lloyda, który twierdzi, że tylko Ameryka może pomóc Niemcom w utrzymaniu linii-transatlantyckiej, gdyż próby nawiązania stosunków z Anglią rozbijają się zawsze o podejrzenia Anglii, wywołane obawą przed konkurencyą niemiecką.

PROTESTUJĄ PRZECIW ROZDZIAŁOWI WĘGLA.

Poznań, 25. kwietnia.

(PAT.) Jak wiadomo — komisya koalicyjna plebiscytowa na G. Śląsku zarządziła rozdział węgla. Z Berlina donoszą, że Niemcy protestują z powodu rozdziału węgla górnośląskiego przez komisyę, a protest motywują tem, że komisya międzysojusznicza nie jest upoważniona do takiego rozdziału.

NIE ZAPROSZONO ICH.

Wiedeń, 25. kwietnia.

(PAT.) Radio. Z Berlina dementują pogłoski prasy włoskiej, o zaproszeniu rzymskiego pełnomocnika niemieckiego do San Remo.

„SERDECZNA KONFERENCYA L. GEORGE'A Z MILLERANDEM.

Lyon, 25. kwietnia.

(PAT.) Radio. — „Temps" donosi z San Remo, że Millerand i L. George odbyli w sobotę rano w hotelu Royal siedzibie delegacyi angielskiej przeszło dwugodzinną konferencyę. Konferencya miała przebieg bardzo serdeczny i załatwiono na niej bardzo wiele spraw. Kierownicy obu rządów doszli prawdopodobnie do zupełnej zgody w sprawie zasadniczych poglądów w pierwszorzędnych sprawach jak, rozbrojenie, odszkodowanie, wspólna akcya koalicyi i i. Projekt układu zostanie przedłożony Najwyższej Radzie. Po trudnościach, które się piętrzyły w pierwszych dniach obrad, wynik ten jest nadzwyczaj doniosły i zostanie napewne przyjęty zarówno we Francyi jak i w Anglii z równem zadowoleniem. Układ ten oznajmi Niemcom, że wyczekuje się od nich spełnienia warunków pokojowych. Co do środków wykonawczych będzie prawdopodobnie rząd niemiecki wezwany do przedstawienia swoich propozycyi. Wobec tego będzie kanclerz niemiecki wezwany na konferencyę z przedstawicielami koalicyi, którzy z góry ułożą program i zakres tej konferencyi. Możliwe jest że narady te odbędą się w Brukseli, o ile możności przed międzynarodową konferencyą finansową, która odbędzie się w maju br. Jest to potrzebne dla uzyskania danych w kwestyi odszkodowania. Dnia 10. maja br. upływa ostatni termin zwłoki, udzielonej Niemcom w sprawie przedstawienia wniosków co do oszacowania odszkodowań. Termin ten może być jeszcze przesunięty, wobec czego Niemcy mają w swoich rękach inicyatywę. Koalicya ma zamiar przeprowadzić jak najspieszniej ewaluacyę sumy odszkodowania, oczywiście w stosunku do możności jej spłaty. Koalicya świadoma jest również konieczności, pozostawienia Niemcom tego, co im jest potrzebne, ażeby mogli wykonać zobowiązania. Zdaje się, że co do sposobu ewaluacyi, nie powzięto jeszcze żadnego postanowienia. Nie zgodzono się więc dotąd prawdopodobnie ani na reklamowane ze strony Niemiec długotrwałe umorzenie w stosunku do dochodów niemieckich z kolei żelaznych i podatków, ani na jakąś z góry ustaloną sumę jakkolwiek ostatni sposób spłaty w kołach belgijskich nie jest nieprzychylnie traktowany. Jest to jednak kwestya drugorzędna: główną zaś rzeczą jest ustanowienie wysokości długu niemieckiego. W każdym razie nie stanie się to w San Remo.

CO SPOWODOWAŁOBY ROZPADNIĘCIE SIĘ KOALICYI?

Wiedeń, 25. kwietnia.

(PAT.) BK. z Berlina. — Jak podaje „Berl. Tagblatt" z Bazylei, na zapytanie jednego z dziennikarzy, co by się stało, gdyby które z państw koalicyjnych na własną rękę chciało zmusić Niemcy do spełnienia traktatu pokojowego, oświadczył L. George, że tego rodzaju samowolny krok pociągnąłby za sobą bezwarunkowe rozpadnięcie się koalicyi, a państwo takie nie mogłoby się spodziewać od sprzymierzeńców pomocy w razie, gdyby Niemcy pewnego dnia odzyskały swoją dawną potęgę.

LLOYD GEORGE NIE ŻĄDAŁ REWIZYI TRAKTATU.

Lyon, 25. kwietnia.

(PAT.) Radio. — L. George oświadczył wobec dziennikarzy amerykańskich, że traktat pokojowy musi być na wszelki sposób wykonany i zaprzeczył stanowczo pogłosce, jakoby kiedykolwiek publicznie lub prywatnie proponował rewizyę traktatu.

TAM, GDZIE NIE TRZEBA PLEBISCYTU.

Budapeszt, 25. kwietnia

(PAT.) WKB. Czeski urząd statystyczny ogłosił że Czechosłowacya liczy 6 milionów Czechów a 7 milionów mieszkańców innej narodowości, w tem przeszło milion Węgrów.

WIADOMOŚĆ NIE ZDEMENTOWANA I NIE POTWIERDZONA.

Wiedeń, 25. kwietnia.

(PAT.) BK. z Rzymu. — „Italia" donosi, że wiadomość o wypowiedzeniu Rosyi wojny przez Japonię ani nie została przez poselstwo japońskie zdementowana ani też potwierdzona.

Podwyższenie płac robotnikom naftowym.

Borysław, 23 kwietnia.

(L) Dziś przyszła do skutku umowa między pracodawcami i robotnikami w sprawie podwyżki płac w zagłębiu borysławskiem. Układ ten jest wynikiem pertraktacyj prowadzonych od lutego bież. roku.

Przy sposobności poprzednich ryczałtowych podwyżek płac o pewien procent stwierdzono, że nie przyniosły one zasadniczo poprawy bytu, albowiem spekulanci żywnościowi i dostawcy przedmiotów niezbędnego zapotrzebowania odpowiadali na każdą podwyżkę płacy, zwyżką cen. Wskutek tych doświadczeń oparto po głębokiej rozwadze układ nowego cennika na zasadzie „stosownie do potrzeb, stosowna płaca". W myśl tej ugody otrzymuje robotnik, należący do kategoryi gorzej płatnej znaczniejszy procent podwyżki. Następną charakterystyczną właściwością umowy jest to, że robotnik, mający na utrzymaniu rodzinę pobiera miesięcznie dodatki, a mianowicie na żonę 550 mak pol., na pierwsze dziecko 250, drugie 150, trzecie 75, czwarte 55, piąte 50 mp. Robotnik obarczony tedy liczniejszą rodziną otrzyma znaczniejszą zwyżkę.

Należy podnieść z uznaniem, że nafciarze w ciężkich dla nich obecnie warunkach ponoszą

tak znaczne ofiary dla swych pracowników. W większej mierze atoli podkreślić się winno godne naśladownictwa stanowisko robotników wyższej kategoryi płacy, którzy obniżyli swe żądania na korzyść robotników w cięższych znajdujących się warunkach

Z DNIA.

Z OSTĘPÓW MAGISTRACKICH.

Pan prezydent Neumann niech pilnie czytuje „Gazetę Poranną" i „Wieczorną". On z niej dopiero dowiedział się, że funkcyonaryuszka gminna zdefraudowała w Poradni matek 7000 kor. Chciano przed nim zataić ten fakt, aby mu oszczędzić zgryzot. Na szczęście pan Neumann o bardzo wielu rzeczach nie wie i dlatego unika bardzo wielu zmartwień.

•

Radny Makowicz zażądał zakupna 20 par koni dla gminy. Bardzo dobrze zrobił. Będą ludzie mieli znowu wygodę. Znam pewnego dygnitarza magistrackiego, małą na ogół rybkę, który uparł się, że do swego urzędowania musi mieć konie i powóz. I dano mu żądany wehikuł którym rozwozi teraz dla znajomych i nieznajomych kartofle, węgiel, wapno, drzewo i co Bóg da. A urzędowanie tymczasem spoczywa.

St. Pożarowski.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej" i „Gaz. Porannej" prosimy o

BEZZWŁOCZNE

wpłacenie prenumeraty za miesiąc MAJ, a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty nowej wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 5-go maja b. r., zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę względnie wysyłkę gazety.

KRONIKA

W poniedziałek, 26 kwietnia o godz. 7-mej w. „Manon" opera w 4 akt. J. Massenet'a z p. Ewą Bandrowską w roli tytułowej.

We wtorek, 27 kwietnia o godz. 7-mej wiecz. „Kupiec wenecki", kom. w 5 aktach W. Szekspira z p. Żelazowskim w roli Shylocka i z pp. Michnowską, Wiland, Wernicz, Michułowiczem, Barwińskim, Kozłowskim, Okornickim, Bałogowskim, Czakim i Romanem.

We środę, 28. kwietnia o godz. 7-mej wiecz. „Aida", opera Verdiego z p. J. Korolewicz-Waydową w roli tytułowej i z pp. Kruglowskim, Green, Ostrowską, Mannem i Hornerem w rolach głównych.

We czwartek, 29. kwietnia o godz. 7-mej w. po raz 13-ty „Asystent" Gabryeli Zapolskiej w niezmienionej obsadzie.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego.
(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 5—7).

Od poniedziałku, 26 kwietnia do niedzieli 2-go maja o godz. 8 wieczór codziennie: „Cyganerya", artystyczna rewia w 1 akcie; „Czarodziejskie skrzypce", operetka J. Offenbacha z Dracową, Rinas i Wesołowskim. Orkiestra 40 p. strzelców lwowskich.

—o—

Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka" (Rejtana 3).

Program XIX. od poniedziałku 19-go kwietnia codziennie o godz. 7.30.

Anda Kitschman w swoim repertuarze, Mila Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowska, piosenki liryczne, Romuald Gierasieński jako „Pan Imerglik, poszrednik małżeński", Marek Windheim w swoim repertuarze. Na ogólne żądanie „Przedstawienie amatorskie, sketch J. Jabłońskiego. (M. Czaikowska, A. Kitschman, R. Gierasieński, Z. Orwicz). Konferuje Zbigniew Orwicz.

Kasa dzienna od 9—1 i od 3—5 u G. Seyfarta (Akademicka 6), kasa wieczorna od godz. 6 wiecz.

W przygotowaniu: „Wyratował", operetka w 1 akcie (ze seryi „Maks i Moryc").

Wiadomości teatralne. Znakomita śpiewaczka p. Janina Korolewicz-Waydowa przed wyjazdem swym do Ameryki wystąpi po raz ostatni we środę w pożegnalnem przedstawieniu „Aidy", która to partya należy do jednej z najznakomitszych w jej repertuarze. Wraz z nią wystąpi gościnnie w roli Amonastra p. Konstanty Kruglowski. Dyrekcya teatru przygotowuje na ten jeszcze tydzień aktualną sztukę p. t. „Dziś i jutro", której autorką jest wnuczka nieśmiertelnego Fredry p. Marya z Fredrów Szembekowa. Wraz z tą sztuką pójdzie po raz pierwszy — niegrana dotąd opera w 1 akcie A. Stadlera p. t. „Warszawianka" wedle słów Stanisława Wyspiańskiego.

Krajowa Rada dla spraw ubezpieczeń społecznych, obywatelskie ciało doradcze, przeprowadziwszy ankietę w sprawach Kas chorych w Małopolsce i ustaliwszy jej wyniki, postanowiła na ostatniem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem prezesa prof. Hilarowicza, rozwiązać się.

Dnia 1. maja dozwolone są pochody i zebrania. Dziennik ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 23. kwietnia 1920 nr. 34 ogłasza rozporządzenie min. spraw wewn. zawieszające na dzień 1. maja ograniczenia co do urządzania pochodów i zebrań. Rozporządzenie powyższe podkreśla natomiast, że wszelkie czyny, zagrażające życiu i mieniu obywateli, jak również próby zakłócenia porządku publicznego będą ścigane z całą surowością.

Nowe banknoty. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że dnia 26. kwietnia br. będą puszczone w obieg jej nowe bilety wartościowe 10 markowe i 1 markowe polskie z datą 23-go sierpnia 1919, opatrzone podpisami członka dyrekcyi PKKP. p. Józefa Zarzyckiego oraz skarbnika głównego p. Maryana Karpusa.

Wiec narodowy w sprawie Mazowsza pruskiego i Warmii, zwołany przez małopolski komitet mazurski odbył się wczoraj w Krakowie.

Przedłużenie legitymacyi kolejowych. Ministerstwo kolei w depeszy ogólnej Nr. 650 z 24 bm. wystosowanej do Delegatury rządu b. Galicyi, Naczelnej rady narodowej w Cieszynie i wszystkich dyrekcyi kolejowych, wydało polecenie przedłużenia do chwili uregulowania terminu ważności legitymacyi urzędników państwowych b. zaboru austryackiego, uprawnionych do kupna zniżkowych biletów kolejowych na obszarze Małopolski.

Do recenzyi z „Kupca Weneckiego" zakradła się omyłka. Zamiast „Kozłowski", zdrowy, pełny; naprawdę po szekspirowsku rozsuwany człowiek" ma być „po szekspirowsku rozśmiany człowiek".

(—) Komisyjna konfiskata tytoniu. Przedwczoraj wieczorem przyjechała z Komarna do Lwowa Katarzyna Chmiel i zamieszkała w hotelu Alster przy ul. Furmańskiej. Wczoraj rano wyszła Chmielowa na chwilę z hotelu i zamykając pokój na klucz. Po chwili wróciła, otworzyła drzwi pokoju i spostrzegła brak pakunku z tytoniem wartości 9000 koron. Zawiadomiona o kradzieży służba hotelowa odpowiedziała poszkodowanej, że podczas jej nieobecności przybyła do hotelu jakaś komisya, która otworzyła drzwi pokoju swoim kluczem i zabrała tytoń. Policya prowadzi już śledztwo w kierunku wykrycia komisyi, która podczas nieobecności Chmielowej skonfiskowała tytoń.

KOMUNIKATY.

Osoby posiadające upoważnienie do prowadzenia trafik we Lwowie i w okolicy, które pobierały materyały tytoniowe w składowniach we Lwowie Nr. I, II, a dawniej i III, winne się zgłosić w swoim interesie począwszy od dnia 30. kwietnia, 920 do tej składowni tytoniu do której są obecnie przydzielone z poborem materyałów tytoniowych.

Sekretaryat Koła Architektów zaprasza wszystkich Panów Kolegów na pełne posiedzenie Koła, które się odbędzie w poniedziałek 26 bm. o godz. 7-mej wiecz. Na posiedzenie to przybędzie Kolega p. wiceminister Kultury i Sztuki Heurich.

Walne Zgromadzenie. 30 bm. o 5 po południu odbędzie się w Izbie Stow. Rękodzielniczych plac Strzelecki I. p. Walne Zgromadzenie Stow. przem. cukierników.

—o—

—o—

Żegiestów pozostał w polskich rękach. Z Krakowa donoszą: Zakład kąpielowy w Żegiestowie nabyła polska Spółka udziałowa. Niemcy, Francuzi i Amerykanie, nie zdołali wydrzeć tego ślicznego gniazdka kuracyjnego, pomimo szalonych i wściekłych zabiegów. Transakcyi dokonali adwokat przemyski Dr. Dobrzański i aptekarz Szczepański, który objął dyrekcyę Zakładu. 907

W obronie wolności i praw swoich.

(Sprawozdanie z wiecu kolejarzy we Lwowie.)

Lwów, 26. kwietnia.

Wczoraj przed południem, podczas sprzyjającej pogody odbył się w podwórzu realności Państwa Skole, przy ul. Leona Sapiehy

Wiec kolejarzy lwowskich

przy nader licznym udziale uczestników.

Wiec, zwołany z inicyatywy Głównego Związku Pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej zagaił kolejarz Patkiewicz, przewodniczył zaś Tymowicz.

Sprawę ustawy sejmowej o kolejach w czasie wojny i projektowaną ustawę o zatargach zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej (przymusowe rozjemstwo) referował Kuryłowicz, przedstawiciel Głównego Związku Pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Mowca w krótkich, ale dobitnych słowach przedstawił zebranym historyę powstania nowej do ustawy o militaryzacyi kolei oraz poddał ostrej krytyce reakcyjnego ducha nowej.

Omawiając sprawę drugą, mowca nadmienił, iż minister kolei oświadczył, że rząd nie ma zamiaru rozciągać projektowanej ustawy o przymusowem rozjemstwie na kolejarzy, ale wobec tego że jakiś poseł lub grupa posłów może złożyć wniosek rozszerzenia ustawy i na koleje, wypowiedzenie się kolejarzy w tej sprawie staje się niezbędnem.

Następnie odczytał dwie rezolucye.

Pierwsza po wyrażeniu pełnego votum zaufania Wydziałowi Wykonawczemu za dotychczasową działalność brzmi:

„Jednocześnie zebrani przez swych przedstawicieli zwracają się do Sejmu i Rządu, by ustawa o kolejach w czasie wojny, a szczególnie § 6 tejże ustawy był zasadniczo zmieniony stosownie do projektu Z. Z. K. w przeciwnym bowiem razie, gdy obietnica Rządu niestawiania przeszkód przy wprowadzeniu noweli do ustawy nie zostanie dotrzymaną, zmuszony będzie wezwać wszystkich członków Z. Z. K., by byli gotowi powziąć decyzyę przeciwko ograniczeniu przez ustawę wolności obywatelskiej i zawodowej kolejarzy, którzy pracą i zachowaniem się swem od mimentu uzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej do chwili obecnej nie dają żadnych powodów traktowania ich jako nieobywateli, a wrogów państwa, których zmusza się do pracy za pomocą bagnetów i sądów wojennych“.

Druga rezolucya, dotycząca ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej brzmi:

„Zarząd Główny Z. Z. K. i zebrani na dniu dzisiejszym kolejarze we Lwowie uważają rozwiązanie zatargów między pracodawcą, a pracownikami zapomocą strajku za ostateczny środek, uważając więc za pożądane wyczerpywanie wszystkich rozporządzalnych środków rozjemczych w celu załatwienia zatargu. Atoli prawo pracowników do strajku musi być przez rząd i Sejm uznane i żadne środki represyjne w rodzaju projektowanego rozjemstwa nie mogą już w obecnym rozwoju warunków społecznych w całem świecie strajkom zapobiedz, a tylko wznieca rozruchy wewnętrzne, a na terenach plebiscytowych odbić się może nie korzystnie na wynikach plebiscytu.

Zważywszy powyższe motywy Zarząd główny Związku Zawodowego Pracowników kolejowych Rzeczypospolitej polsk. protestuje przeciwko nowemu a nieobliczalnemu w skutkach zamachowi na klasę pracującą i żąda, by projekt ministerstwa sprawiedliwości został z Sejmu przez rząd wycofany, w przeciwnym bowiem razie Z. Z. P. K. Rzeczyposppolitej polskiej zmuszony będzie przyłączyć się do ogólnej akcyi protestującej, jaką uzna za stosowną cała polska klasa pracująca“.

Dyskusyi nad powyższemi rezolucyami wcale nie było, gdyż zgromadzeni przyjęli je jednogłośnie wśród rzęsistych oklasków.

Wniosek prezydyum, by gremialnie udać się na „Wiec plebiscytowy“, który obecnie odbywa się przed dawnym Sejmem, poparty kilku słowami przez delegata warszawskiego Kuryłowicza, zgromadzeni przyjęli entuzyastycznie i natychmiast uszykowawszy się czwórkami z pieśnią „Czerwonego sztandaru“ na ustach pośpieszyli przed dawny Sejm tak„ jak przystało na wiernych synów Ojczyzny, którzy w obronie Lwowa złożyli dowód swego patryotyzmu.

Trzeba było widzieć ów zapał na twarzach zebranych, by przekonać się o patryotyzmie lwowskich kolejarzy. Lwowski kolejarz wczoraj gotów był nietylko na zgromadzenie pójść, ale i na zdobycie Pragi, bo obronę Śląska i swych kolegów górników Polaków, uważa za swój święty obowiązek.

Kronika sportowa.

Match footballowy Pogoni I A — I B 4:1 (1:0).

Zdawało się, iż we Lwowie zainteresowanie u publiczności mogą wywołać zawody tylko drużyn obcych; tymczasem wczorajszy match Pogoni zadał kłam temu bo tłumy doborowej publiczności zapełniły szczelnie trybunę i partery. Pogoda wspaniała.

Zawody te musimy uważać za bardzo ważne zawody wewnętrzno-klubowe; zarząd Pogoni może sobie zdać sprawę, jakiemi siłami rozporządza, by ustawienie drużyny przeciw n. p. „Wiśle“ lub „Cracovii“ nie było błędne, by gracz lepszy i pewniejszy nie został pominięty na korzyść gorszego. Wyznaję otwarcie, iż gra drużyny reprezentacyjnej Pogoni daleko gorszą była, aniżeli ostatniej niedzieli. Prawda, iż mieli przeciwko sobie drużynę bardzo silną, Pogoń I B, rozporządzającą roztropną obroną, lecz atak olimpijski Pogoni, złożony z Chrypiaka, Garbienia, Wacka, Batscha i Słoneckiego, powinien stanowczo był nam lepszą grę pokazać. Przedewszystkiem strzały za wysokie, skrzydła zamiast momentalnie piłkę centrować, za długo ją koło siebie trzymają, pomoc bardzo często grała górą a takie „świeczki“ dobre są dla oka widza, lecz niekorzystne dla drużyny, bo pozwalają skupić się przeciwnikowi. W pomocy bardzo dobry Gulicz, (za ostro gra) do skonały Schneider, lepszy już tej niedzieli, niezmużony środek pomocy — Kustanowicz. W obronie Piotrowski gracz pewny, spokojny, górujący swym wzrostem, lecz Ignarowicz jeszcze nie taki, jakim prawdziwy obrońca być powinien. Bramkarz Golda bez zarzutu. Całość drużyny jeszcze nie pierwszoklasowa, „olimpijczycy“ — spodziewam się — pokażą nam w najbliższej przyszłości lepszą grę.

A teraz I B., drużyna fizycznie bardzo silna, a zwłaszcza obaj obrońcy Wolak I. i Olearczyk, zupełnie nie ustępują obrońcom I A, jeśli zważymy, iż mieli przeciwko sobie trójkę olimpijską I A tj. Garbienia, Wacka i Batscha. Bardzo dobrymi nabytkami są w pomocy Pszonka i Zucker; ten ostatni zajął środkowe miejsce pomocy, w drugiej jednak połowie osłabł i nie mógł nadążyć tempu — przepowiadam jednak temu graczowi świetną przyszłość, zwłaszcza na tak odpowiedzialnem stanowisku jak środek pomocy — brak mu tylko treningu. Wolak II. w pomocy pracowity i niezmużony. Najsłabszy atak I B. — nie zgrany jeszcze, niektórzy gracze zupełnie się nie oryentują, gdzie jest bramka przeciwnika (Tarczyński, lewy łącznik 4 razy strzelał do swej własnej bramki); środek ataku, dobry strzelec lecz za ciężki; prawy łącznik, słaby fizycznie do tego nie oryentujący się, że przeciwnik tuż koło niego; skrzydła najlepsze — prawe Juras, lewe Marion — zwłaszcza Juras miał ciężką pracę, mając przeciwko sobie Gulicza i Piotrowskiego a tak i tak z jego centry była jedyna bramka, strzelona na korzyść I B. Bramkarz Mietek Kuchar niepodobny do Mietka z ostatniej niedzieli, znać wielką poprawę.

Tempo gry bardzo ostre; czasami gra stawała się za ostrą, nie taką, jaką powinna być gra drużyn tego samego klubu — tu jednak poznać było rutynowanego sędziego w osobie ppor. Hippa, który gorącą krew naszych graczy umiał trzymać na wodzy.

Błędem organizacyi zawodów był brak policyi.

Rudolf W.

Jedynem miejscem rozrywkowem letniem przy znakomitej muzyce, codziennie, jest obecnie tylko „PARK KOŚCIUSZKI" dawniej Jezuicki. Restauracya Józefa Kordika. Kawa, chłodniki, przekąski i wszelkie napoje pierwszej jakości. Ceny przystępne. Otwarcie w sobotę 24 kwietnia. 756

Hurtowna sprzedaż portfeli, torebek damskich i pugilaresów oraz wszelkich wyrobów galanteryjno skórzanych w składzie fabrycznym **JULIUSZA NACHTA** w KRAKOWIE, ul. Stradom l. 5. Rok założenia 1895. 694 Telefon Nr. 2194

Łuski hreczanne sprzedaje się w większej ilości. Lwów, Szymonowiczów 8. 880

Fortepian okazyjnie do sprzedania. Smutny, Ochronek 5, oficyny. 880

1000 koron ofiaruję za wyszukanie mieszkania dwa lub jeden pokój z kuchnią. Zgłoszenia pod „Mieszkanie", do Admin. „Gaz. Wiecz." 889

ROZMAITE

MYDŁA AMERYKAŃSKIE TOALETOWE do golenia i prania. PERFUMY w wielkim wyborze po cenach przystępnych — poleca Skład artykułów gumowych, gospodarczych i przyborów toalerowych **Bogdan Bohosiewicz** Lwów, ul. Hetmańska 1, 6. 707

Poszukuję dzierżawy domu z ogrodem, stajnią i t. p. w okolicy podmiejskiej, możliwie w bliskości tramwaju. Zgłoszenia listowne pod „Dzierżawy", Biuro ogłoszeń pod Gwiazdą, Legionów 5, II. p. 900

Osoba inteligentna w podeszłym wieku, w skrajnej nędzy, błaga serca litościwe o żywność i ubranie. W. M. ul. św. Antoniego l. 7, w suterenach. 895

Kapelusze i woale żałobne, modne i tanio poleca M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 293

Kapelusze słomiane, jedwabne, przerabia modnie i tanio M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 294

Poszukuje się natychmiast: Przyrządy do fabrykacyi oleju na większą skalę w dobrym stanie, również kotły i przyrządy do fabrycznego wyrobu powideł i marmolady, jakoteż suszarnie owoców. Oferty przyjmuje: Ignatowicz, Lwów, Batorego 34, III. piętro, S. O. O., od 8—3 popoł. 718

Kapelusze słomkowe, filcowe, damskie, męskie, dziecinne, hurtownie i częściowo. Najnowsze modele nadeszły. Przyjmuje przefasonowanie słomkowych i filcowych. J. Tworzyjański, gen. zast. par. Fabryki kapeluszy w Myślenicach. Składnica Lwów, Kościelna 8, gmach Izby rękodzielniczej. 723

Restauracyjna kuchnia — większe przedsiębiorstwo — do odstąpienia. Warunki przystępne. Pod „Dzierżawa" do Administracyi. 765

„École de Danse" — Szkoła tańców modnych pod artyst. kierownictwem Stefana Niemczynowskiego, — w salonach Kasyna oficerskiego ul. Fredry 1 — wejście od ul. Batorego 36, rozpoczyna kurs tańców salonowych i oryginalnych (Foxtrot, Onestep, Twostep, M zixe brasilienne dla pp. Oficerów z rodzinami, oraz osób zaproszonych dnia 1. maja. Wpisy i zaproszenia od 3—6 po południu. 782

Instytut dentystyczny przy ul. Kochanowskiego 16 wykonuje zęby białe i złote w kauczuku i bez podniebienia, korony — wszelkie naprawki uskutecznia w jednym dniu. 843

Osoba inteligentna chętnie wyjedzie z wojskowymi do Poznania lub Gdańska, w celu zajęcia się domem. — Zgłoszenia Koralnicka 6, u Siabickiej, drugie piętro, od 4—6 popoł. 853

Szukam umieszczenia dla żony i 3-letniego dziecka w okolicy suchej, lesistej, niedaleko Lwowa, z całem utrzymaniem i opieką. Warunki listownie. Zygmunt Hartleb, Kochanowskiego 56. 858

Dobrowolne licytacye w razie przeniesienia lub komisową sprzedaż przy fachowem ocenieniu wszelkich przedmiotów antyków — przeprowadza Zakład Publiczna Hala Aukcyjna ul. Akademicka 3, I. p. Również kupno za gotówkę. 883

MASZYNKI NAFTOWE systemu „Primus" poleca **ANTONI HALSKI** LWÓW, ul. Sobieskiego l. 3. 21690a

Jedyny Chrześcijański **Zakład malarstwa szyldów i lakiernictwa Feliksa Galicińskiego we Lwowie, Bożnów 4.** Wykonuje wszelkie roboty szyldów tanio i szybko. Przyjmie zdolnego malarza szyldów na stałe, oraz ucznia do nauki malarstwa. 902

Wodociągi, klozety, łazienki i kuchenki gazowe naprawia i urządza po najtańszych cenach — firma 780 **P. MIKLOSCHA** RYNEK 35, w podwórzu.

PAROWA FABRYKA DACHÓWEK I CEGIEŁ w KRAKOWIE poszukuje 833 **ZDOLNEGO KIEROWNIKA** Reflektuje się tylko na pierwszorzędną fachową siłę. Warunki nader korzystne. Mieszkanie wolne. Podania wraz z odpisami świadectw pod „Kierownik" do Biura ogłoszeń FELIKSA STATTERA, Kraków, ul. Grodzka 13.

Prywatny najnowszego typu polski katolicki **OGRÓDEK DZIECIĘCY** od 9—1 i 3—7. 801 Szkółka dla dzieci w wieku przedszkolnym, prowadzona wedle najnowszych metod pedagogicznych. Poglądowa nauka języków. — Pogadanki i zajęcia froeblowskie Slöjd-modelowanie. — Śpiew. — Liczba dzieci ograniczona. — Zabawy w prywatnym ogrodzie. Wpisy od 11—1. Ul. Łąckiego 8, II. p

„ŁUK" HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA SPÓŁKA Lwów, Kościuszki 1 A, (II. piętro) sprzedaje deski, drzewo kantowe, blachę cynkową, gips, wapno, cement, papę dachową, trzcinę, dachówkę cementową, łupek sztuczny, gonty, wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, oraz żelazo sztabowe, oraz podkowy, gwoździe, pokost, ter, w końcu naczynia kuchenne wszelkiego gatunku i wszelkie nasiona rolnicze po cenach konkurencyjnych. 891

NASIONA buraków cukrowych ORYGINALNYCH olbrzymich, KONICZÓW, WYKI, ŁUBINU, SERADELLI i innych roślin pastewnych — oraz różnych WARZYW — nadto **KANTARY** skórzane sprzedaje hurtownie, jak długo zapas starczy, po najprzystępniejszej cenie. **POLSKIE TOWARZYSTWO HA DL. w Krakowie,** ul. Sławkowska 1. 893

PAROWY garnitur młocarniany ośmiokonny. LOKOMOBILA Cegielskiego 10 atm., MŁOCARNIA angielska 60" — wraz z wszystkimi pasami. Dostawa natychmiastowa. Biuro techniczne M. KANAREK Spółka z ogran. por. KRAKÓW, ul. Szewska 9. 892

Papier gumowany przezroczysty do podlepiania banknotów, — oryginalnej marki „BANKKLIO", oferuje, jak długo zapas starczy: Główny skład Benedykt Kreiner, Lwów, ul. Gródecka liczba 69. 878 Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie. Zastępcy wszędzie poszukiwani.

Do Szanownej Publiczności! Sklep mój przy ul. Jagiellońskiej 17, zupełnie zwinąłem i prowadzę nadal HURTOWNY SKŁAD rowerów, maszyn do szycia, oraz wszelkich przyborów do tychże, wyłącznie przy ul. Bernsteina 8, II. p. 21719 **FÖBUS ROSENMANN.**

KUPUJĘ MOTORY ELEKTRYCZNE, ROPNE, BENZYNOWE, PAROWE PŁACĘ NAJWYŻSZE CENY 149 Inż. PIOTROWSKI, LWÓW, PAŃSKA 11.

RODZYNKI, MIGDAŁY, ORZECHY, FIGI, MAK, CZEKOLADY, CUKRY i KORZENIE poleca GŁÓWNY SKŁAD KAWY i HERBATY **JÓZEFA MUSILA** LWÓW, UL. BATOREGO L. 32. 216b

Brylanty, platyny, złoto, srebro płaci najwyższe ceny 305 Zakład jubilerski, Kopernika l. 30.

Cukry i Czekolady najtaniej w lwowskich domach cukrowych 231 **J. B. RAUCH** we Lwowie. Główny skład: ul. Legionów 33. Filie: Akademicka 26, Halicka 9, L. Sapiehy 17 i Gródecka 76. Rok założ. 1900.

Za złoto, srebro, brylanty, złote zegarki płacę najwyższą cenę. 419 S. ALTHOLZ, zegarmistrz. PASAŻ HAUSMANA L. 5.

Za ZŁOTO, SREBRO, Brylanty najwyższe ceny płaci firma **W. BUSZEK** ul. Akademicka 6. 362

HELENA Pracownia sukien damskich Lwów, ul. Lelewela 7, wykonuje wszelkie zamówienia szybko po nader nizkich cenach w miejscu i na prowincyę. 453

NOWO OTWORZONA CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA KONFEKCYI DAMSKIEJ I KOSTYUMÓW ANGIELSKICH poleca się Szanownem Paniom. — Wykonuje szybko i starannie i po zniżonych cenach **PIOTR SCHÄRER** Piekarska 17. (wejście ul. Skrzyńskiego). 538

M. H. HENNER, zegarmistrz, Lwów, ulica Pańska 6. Przyjmuje wszelkie reperacye. — Za złoto i srebro płacę najwyższe ceny. 462

Podaję do wiadomości Szan. Publiczności, że z dn. 15 kwietnia 1920 r. otworzyłem **PRACOWNIĘ POWROŹNICZĄ** przy ul. Marcina l. 42. we Lwowie, gdzie wykonuje liny, sznury wszelkiego rodzaju, szpagaty konopne, postronki i przeróbki ze starych linew fabrycznych i bndowlanych, jakoteż sprzedaję przędzę lnianą. Uprasza o liczne zamówienia KAROL KRUGER, majster powroźniczy. 777

Kupuje meble w dobrym stanie oraz antyki. — ZIELIŃSKI, ul. Kołłątaja l. 5. 861

CENNIKI HOTELOWE do nabycia w drukarni **Ign. Jaegera Lwów, Sykstuska 33** 1860-I

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista **Dr. FRISCH**, ulica Wałowa l. 11. — Wstrzykiwanie preparatu Neo Salversanu tylko przed południem. 85

BACZNOŚĆ! Spodnie po 500 K

w różnych kolorach i całe ubrania w dobrym gatunku
HELLER, Żółkiewska 74-III. Oficyny, II. p. 8

SKŁAD KWIATÓW
JÓZEFA RAFALSKIEGO
LWÓW, ULICA PIEKARSKA L. 16

poleca świeże cięte oraz wazonowe kwiaty, bukiety, wiązanki na wieczorki, śluby i zabawy.
Ceny reklamowe. 540

DLA ZBIERACZY!!

PASY SŁUCKIE, GUZY, SPINKI DO KONTUSZA.

Wiadomość z grzeczności: „ARKONIA", Lwów, Halicka 20, III. piętro. 754

Przedwojennego wyrobu
ELEKTRYCZNE garnuszki, kuchenki, żelazka, aparaty do ondulowania i suszenia włosów
poleca „KONTAKT", M. MAGASSY i Spka
Przedsięb. wszelkich urządzeń elektro-technicznych.
Lwów, Sykstuska 14. 545

„POTĘGA"

Pierwszorzędna pralnia, Lwów, Łyczakowska nr. 19, (dawniej pralnia Warszawska)
została po zupełnej rekonstrukcyi na wzór europejski z największą hygieną z dniem dzisiejszym w ruch puszczoną. Pod gwarancyą właścicieli wykonuje się bieliznę śnieżnej białości i starannie, kołnierze o olśniewającym połysku i w przeciągu 5 dni, dla przyjezdnych zaś w przeciągu trzech dni. 737
O łaskawe poparcie uprasza
Zarząd.

Seradelę
Łubin
Wykę

w partyach wagonowych poleca Warszawska Spółka Rolniczo-Handlowa 101
„ZIARNO" w Warszawie, Plac 2. Tel. 238-84

Lokomobila 4 H. P. Bauera

w najlepszym stanie

prawie nowa, 2 młocarnie nowe transportowe z potrójnym przyrządem czyszczącym i samonadawczym snopów 36", fabrykatu F. Richter, Brandenburg, natych miast do nabycia u firmy:
Marek Feuerstein
Skład maszyn rolniczych i przem. Sp. z o. odp.
we Lwowie, Gródecka 59. 728

HERBATĘ CEYLOŃSKĄ

w oryginalnym opakowaniu firmy Braci Wielczker Warszawa—Sosnowiec, poleca jako wyłączny zastępca na Małopolskę i Śląsk cieszyński
B. WEINFELD, Kraków, ulica Augustyńska l. 3.
Na żądanie wysyła paczki za zaliczką. 609

LACTA

NAJTRWALSZE WIRÓWKI DO MLEKA
SPRZEDAJE 603
WARSZAWSKIE ZIEMIAŃSKIE T-wo MLECZARSKIE
WARSZAWA, ul. HOŻA l. 51.
Poszukuiemy reprezentantów.

PLECIONKĘ

miedzianą w gumie oraz wazelkiego rodzaju materyały do urządzenia instalacyi elektrycznych, jakoteż wentylatory prądu zmiennego i stałego poleca skład materyałów elektrotechnicznych 502
Bernard PANZER, Lwów, Kopernika 17.

Za druty miedziane

oraz **ODPADKI MIEDZI**, używane maszyny elektryczne i materyał elektrotechniczny i instalac. płaci najwyższe ceny inż. Beschloss, Lwów, Lenartowicza 12. 20522

Biuro Spółki Architektów

(Spółka z ogr. poręką) 21541
Lwów, ul. Leona Sapiehy l. 3, II. p.
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres pracy architektonicznej jako to:

Szkice, plany, Kosztorysy, Ocena budowli i szkód, | Regulacya miast i osiedli, Kierownictwo i nadzór budowy.

Porada fachowa.
Organy wykonawcze: Rada nadzorcza. — Rada techniczno-artystyczna. — Dyrekcya.
Biuro otwarte dla stron od godz. 8—4 w dnie powszed.



Do 500 Marek!

płacę za aparat sztucznych zębów starych, połamanych. Kupuję również zęby pojedyncze.
Adres: 873
Hotel Grand, ulica Legionów
Pokój Nr. 16, II. piętro.
Jeszcze tylko kilka dni!

Czas odnowić przedpłatę!



100-KROTNY

zysk daje pieniądz wydany na reklamę w Gazecie „Wieczornej" i „Porannej".

SOLEC Zakład wód miner. siarczano-słonych znanych ze swej skuteczności w
Sezon od 20 maja do 20 września reumatyźmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymiocie. 906
Kąpiele błotne, — słoneczne, — hydropatya.
Ordynować będą Dr. Harajewicz z Maryenbadu i Dr. Grabowski z Buska. — Dojazd przez st. Kielce, skąd 65 wiorst szosą samochodem i końmi lub przez st. kolei galicyjskiej Szczucin, skąd 15 wiorst do Solca. — Prospekty wysyła Zarząd Solca, p. Stopnica ziemi Kieleckiej.

Nadzw. Komisaryat do zwalczania epidemii

w Małopolsce — poszukuje 908

rutynowan. kierownika biura.

Zgłoszenia przyjmuje Nadzwyczajny Komisaryat we Lwowie, ul. Mickiewicza l. 26, II. p.

Krak. Zakłady Wyprawiania i Farbowania Futer

Spółka z ogr. odp.
Kraków-Podgórze, Kącik 17. Telefon Nr. [illegible]

Zawiadomienie:

K. Z. F. rozpoczynają farbowanie **SKÓREK LISICH** na kolor czarny (alaska) od dnia 25 kwietnia b. r. Farbowanie trwa 6 tygodni. **DYREKCYA**

NASIONA

WARZYWNE I PASTEWNE
PO NAJNIŻSZYCH CENACH sprzedaje
SKŁAD NASION EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3
Cennik illustrow. na żądanie wysyłamy.
20902

MIGRAENOL-SPIESS

PROSZKI od bólu głowy
WARSZ. TOW. AKC. HANDLU TOWARZ. APTECZN.
dawniej **„ZJEDN. APTEKARZE"** i 112

„LUDWIK SPIESS i SYN"

MIGRAENOL-SPIESS pakow. po 6 opł. w płaskiem pudełku wygodnem do noszenia w kieszeni.
1 proszek MIGRAENOL-SPIESS usuwa szybko ból głowy.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Korzystajcie z okazyi!

500 Mk. płacę za aparat starych sztucznych zębów, kupuję każdą ilość nawet połamanych, a także stare złoto, stare koronki i mostki złote. 877
Hotel „Savoy", pokój 3, Sobieskiego l. 7.
Codziennie od godz 9 rano do 7 wieczór bez przerwy.
Skład materyałów i instrumentów dentystycznych w Łodzi.
Pozostajemy jeszcze krótki czas. **BRACIA ZALCMAN.**

Jedno z największych przedsiębiorstw naftowych

poszukuje zdolnego i doświadczonego taryfera

Oferty z odpisami świadectw, referencyami jakoteż podaniem warunków należy przesyłać do administracyi dziennika pod szyfrą „P. D. T. 3893". 806

Nakładem „Spółki Akcyjnej wydawniczej".
Drukiem Spółki drukarskiej „Urania" ul. Sokoła 4
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KOMARSKI.